

JÓZEF W. KOMOROWSKI  
Poznań

## WIELKIE MIASTA W PROCESIE GLOBALIZACJI

Celem artykułu jest przedstawienie zróżnicowanych ocen zjawiska globalizacji w perspektywie procesu przestrzennego i ekonomicznego o szczególnie intensywnym rozwoju w ostatnich dwóch dekadach XX w. Na tym tle podjęto próbę wyjaśnienia roli wielkich miast i metropolii jako centrów światowego zarządzania gospodarką i miejsc sprzyjających powstawaniu, wzmocnieniu, transformacji i transmisji procesów globalizacji w świecie gospodarki postmodernistycznej.

### GLOBALIZACJA – DEFINICJE I OCENY PROCESU

Dwudziesty wiek stał się symbolem szczególnie silnego rozwoju ogólnoświatowej wymiany o różnej skali, zasięgu, strukturze i jakości. Pierwsza, a już zupełnie wyraźnie druga wojna światowa, kiedy po raz pierwszy w historii na tak wielką skalę prowadzone działania wojenne przekroczyły granice regionalne i kontynentalne, zapoczątkowały *de facto* erę rozpowszechniania się gospodarki światowej.

Współcześnie globalizacja jest powszechnie używanym pojęciem, charakteryzującym minione stulecie, niejako metaforą milenijną dla określenia praktycznie wszystkiego co zdarzyło się w ostatniej dekadzie XX w. Globalizacja i globalna przebudowa, jako procesy mające charakter wielowątkowy wszechogarniają wiele dziedzin życia stając się pojęciami bardzo chłonnymi, za pomocą których usiłuje się tłumaczyć wszystkie nowe zjawiska ekonomiczno-społeczne współczesnego świata<sup>1</sup>. Pojęcia te mają równocześnie dość mgliste znaczenie w potocznym języku i są trudne do jednoznacznego zdefiniowania. Dla jednych oznaczają przede wszystkim

<sup>1</sup> Termin globalizacja jest powszechnie używany w naukach społecznych i ekonomicznych dla wskazania intensywności i skali geograficznego rozprzestrzeniania się międzynarodowych współzależności. Idee związane z globalizacją zawierają m. in. takie pojęcia, jak zależności, umiędzynarodowienie, przenikanie, modernizacja, kompresja czaso-przestrzenna, uniwersalizm oraz integracja, świat bez granic, rozpowszechnienie określonych typów i wzorów konsumpcji.

zjawiska kulturowe, ujednociające doświadczenia ludzkie, punkty widzenia itd.<sup>2</sup>, dla innych natomiast stanowią wyraz złożonych powiązań i ogólnoświatowych przemian w zakresie polityki, demografii i przede wszystkim gospodarki<sup>3</sup>.

Niejasności definicyjne i kontrowersyjność idei globalizacji wynikają m.in. z faktu braku powszechnego przekonania o jej przemożnym wpływie na gospodarkę, kulturę i politykę obecnie, jak i w przeszłości. Równocześnie jednak zauważa się, że oferuje możliwości i perspektywy zmian zarówno na poziomie narodowym, jak i lokalnym. W społeczeństwach zamożnych i dynamicznych przynosi ona bowiem obietnice nowych idei, często atrakcyjnych i nie znanych przedtem uwarunkowań dla wielu przedsięwzięć, inwestycji itp., chociaż perspektywie tych zmian towarzyszy niekiedy przesadna retoryka posługująca się takimi pojęciami, jak wolny handel, wielokulturowość, liberalizm, federalizm lub internacjonalizacja.

Niektórzy socjologowie sugerują, że współczesne zainteresowanie procesami globalnymi to kolejna sekwencja szerokich w ostatnich 20-25 latach dyskusji nad modernizmem i postmodernizmem w pojmowaniu wielkoskalowych zmian socjokulturowych, które stanowią obecnie główny problem teorii społecznej<sup>4</sup>.

W sferze ekonomii proces globalnej integracji gospodarki jest już faktem dającym się wykazać empirycznie, choć nie dotyczy całej ludzkości. Ocenia się, że ok. 80% ludności świata żyje jednak jeszcze poza sieciami światowej konsumpcji uznawanej za globalną<sup>5</sup>. W procesie tym z różną siłą integruje się ok. 1/3 krajów świata, następna 1/3 państw świata stanowi grupę mało znaczącą, natomiast pozostała 1/3 krajów jest na uboczu procesów globalizacji i w niej nie uczestniczy. Z punktu widzenia demografii pierwszą grupę ww. krajów zamieszkuje zaledwie 16% ludności świata, drugą ok. 50%. Pozostałe 34% to ludność nie uczestnicząca w ogóle w tym procesie i coraz bardziej się od niego oddalająca<sup>6</sup>. Oznacza to m.in., że globalizacja preferuje określone przestrzenie, kraje i skupiska ludzi, charakteryzujące się wysokim potencjałem gospodarczym. Jest zatem wysoce asymetryczna i w znacznym stopniu politycznie niezależna.

Najpowszechniej i najczęściej badanymi sferami działania zjawisk globalizacji jest gospodarka i przestrzenie, w których funkcjonuje<sup>7</sup>. Główne dziedziny współczesnej gospodarki znajdują się w stadium intensywnej transformacji, tj. prze-

<sup>2</sup> R. Robertson, *Globalization. Social Theory and Global Culture*, London 1992.

<sup>3</sup> L. Sklair, *The Sociology of the Global System*, The John Hopkins Univ. MD 1991.

<sup>4</sup> P. Markuse, R. Kempen, *Globalizing Cities. Introduction*, w: P. Markuse, R. Kempen, (eds.), *Globalizing Cities*, Routledge 2000, s. 1-21.

<sup>5</sup> J. Barnett, J. Cavanagh, *Global Dreams: Imperial Corporations and the New World Order*, New York 1994.

<sup>6</sup> A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, Warszawa 1998, s. 244.

<sup>7</sup> W polskiej literaturze przedmiotu pierwszą analizę procesu globalizacji, postępującej w sferze ekonomicznej, w którym zasadniczą rolę odgrywają korporacje transnarodowe (KTN) przeprowadziła A. Zorska, *Ku globalizacji...*



TABELA 1

*Funkcjonowanie podstawowych elementów globalizacji ekonomicznej w układzie porównawczym stanu obecnego i modelowego*

Dziedziny	Idealny model globalizacji	Stan istniejący
Handel	– pełna swoboda wymiany handlowej, nie dające się określić przepływy usług i towarów umownych	– minimum barier celnych, istotne bariery nie związane z taryfami celnymi, – neomerkantylizm regionalny
Produkcja	– równowaga produkcji w każdym miejscu uzależniona jedynie od korzyści fizyczno-geograficznych	– międzynarodowy społ. podział pracy zostaje zastąpiony przez techniczny podział pracy – wyraźna decentralizacja produkcji – procesy dematerializacji towarów
Inwestycje	– minimalny wolumen zagranicznych inwestycji bezpośr. zastąpiony przez handel i powiązania produkcyjne	– firmy międzynarodowe przemieszczają się dzięki powiązaniom organizacyjnym, jednak zagr. inwest. bezpośr. nadal pozostają na wysokim poziomie
Model organizacyjny gospodarki	– wysoki poziom zdolności gospodarki do szybkich reakcji na potrzeby rynku globalnego	– obowiązują zasady elastycznych systemów produkcyjnych, jednak istnieją jeszcze sektory, w których praktykuje się zasady fordyzmu
Rynki finansowe	– rynki zdecentralizowane, reagujące natychmiast i całkowicie niezależne od państw	– ciągle postępująca globalizacja rynków finansowych
Rynek pracy	– swobodne przemieszczanie się siły roboczej – brak trwałej identyfikacji siły roboczej z określonymi miejscami w przestrzeni	– wysoki stopień regulacji dokonywanych przez państwa – istotny wpływ państw na możliwości migracji ekonomicznych

Źródło: Opracowanie własne wg M. Waters, *Globalization*, London, 1995, s. 94.

chodzenia od dotychczasowych sposobów działania do nowych, zmierzających do idealnego modelu globalizacji (tabela 1). Gospodarka światowa jest zjawiskiem, którego jedną z wielu cech jest łączenie się, wchodzenie w zależności i tworzenie określonych pozycji jakościowych, ilościowych i przestrzennych w międzynarodowym podziale pracy. Mamy tu do czynienia z tym co jest jednym z jej wyróżników, tj. z tzw. łańcuchem dóbr globalnych jako podstawową siłą współczesnej gospodarki światowej. Łańcuchy te składają się z serii ogniw (węzłów), które służą jako elementy kluczowe w sferze badań oraz produkcji i dystrybucji dóbr, w tym np.

wydobycie surowców, różne fazy procesów produkcyjnych eksport, import, rynki produktów finalnych itp.<sup>8</sup>

Termin „globalizacja” odnosi się do dwóch różnych, jednakże związanych ze sobą, grup zjawisk<sup>9</sup>. Pierwsza dotyczy działalności politycznej, gospodarczej i społecznej, które nabierają światowych wymiarów, druga natomiast pojawia się w postaci rozwoju dziedzin, zależności oraz powiązań między państwami i społecznościami lokalnymi, zmierzających do tworzenia społeczeństwa międzynarodowego coraz bardziej uzależnionego od siebie. D. Held zwraca też uwagę na nierównomierność rozłożenia sił gospodarki światowej zarówno w czasie, jak i w przestrzeni, podkreślając znaczną przypadkowość i niejednorodność jej oddziaływania.

Większość definicji, starających się syntetycznie scharakteryzować globalizację, ujmuje ją w kategoriach geopolityki albo polityki gospodarczej. Odnosi się ona zatem do relacji między „globalnym”, „narodowym” a „lokalnym”, podnosząc znaczenie przestrzeni albo też dotyczy zbioru wzajemnie uwarunkowanych tendencji w zakresie oddziaływań czysto gospodarczych, powiązanych z dynamicznym postępem technologicznym i cywilizacyjnym świata krajów wysokorozwiniętych.

W pierwszym ujęciu znaczenie globalizacji dostrzega się w ogromnej sile instytucjonalnej, jaką wywiera na wewnętrzne systemy funkcjonowania poszczególnych krajów. Oddziaływanie to następowało poprzez restrukturyzację gospodarek, jaką wymusiła, przynosząc niektórym zróżnicowanym dotąd gospodarczo krajom i regionom wyraźnie odczuwalną dynamikę rozwojową o podobnym charakterze, a ludności konsumpcję na wyższym poziomie.

Dynamika ta nie oznacza tylko proste ilościowe rozpowszechnianie dóbr i relacji między nimi. Określa raczej zmianę jakościową, dotyczącą organizacji społeczeństw, pewne historyczne przesunięcie w dotychczasowym porządku świata kapitalistycznego. Powyższe przesunięcie odbywa się m.in. pod „naporem sfery finansów”, oznaczając większe preferencje dla kapitału płynnego niż stałego ze strony inwestorów, zwłaszcza w bardzo specyficznych warunkach związanych z ograniczeniem hegemonalnej roli państwa.

W rozwoju gospodarki światowej następuje zatem podporządkowanie preferencji narodowych zasadom i preferencjom ponadnarodowym wolnego rynku, noszącym znamiona neoliberalnej deregulacji gospodarki. Oznacza to nowe, trudne do kontroli, stadium i warunki konkurencji między państwami i regionami oraz przedsiębiorstwami.

Globalizacja jest także zjawiskiem przestrzennym i społecznym w tym sensie, że wzmocnienie globalnych związków i zależności w społeczeństwach zachodzi w ramach określonych granic państwowych. Relacje te są wielowymiarowe, a więc

<sup>8</sup> P. Dicken, *Global Shift. The Internationalization of Economic Activity*, New York 1998.

<sup>9</sup> D. Held, *Democracy, the Nation – State and the Global System*, „Economy and Society” nr 20/1991, s. 138-172.



środowiskowe, kulturowe, ekonomiczne i geopolityczne. Wiążą one różnego typu struktury i organizacje gospodarcze (np. korporacje ponadnarodowe lub jak określa je A. Zorska<sup>10</sup> – transnarodowe), działające na wielkich przestrzeniach. Procesy te są coraz częściej postrzegane jako wyższe poziomy intensyfikacji oddziaływań między formacjami społecznymi, narodowymi i ponadnarodowymi poprzez istniejący system międzypaństwowy i – wbrew wielu opiniom – są jednak ujęte w ramy tego systemu i nie działają niezależnie<sup>11</sup>.

Podstawowe różnice między geopolityką tradycyjną opartą na państwach narodowych a geopolityką opartą na systemie globalnym przedstawia tabela 2.

TABELA 2

*Geopolityka w ujęciu tradycyjnym a geopolityka globalna*

Geopolityka tradycyjna	Współczesna geopolityka globalna
1. Suwerenność narodowa	1. Globalizacja (internacjonalizacja), osłabienie suwerenności państw
2. Wyraźnie określone terytorium	2. Granice symboliczne (umowne)
3. Siła państwa narodowego	3. Sieci państw, ugrupowania, współzależności
4. Wyraźnie określone nieprzyjaciele terytorialni	4. Niebezpieczeństwo poza terytorialne (poza przestrzenne)
5. Kartografia i mapy	5. Geograficzny system informatyczny GIS
6. Środowisko fizyczne	6. Środowisko wirtualne

Źródło: Opracowanie własne wg: P. Markuse, R. Kempen, *op. cit.*

W drugim ujęciu wyraźniej eksponuje się globalizację jako zespół tendencji, które współcześnie przybrały szczególnie istotny wymiar. Do tendencji tych zaliczyć można:

1) Rosnącą centralizację sfery finansów. Uwolnienie obiegu pieniądza w świecie spowodowało stopniowy wzrost jego niezależności i przewagi nad produkcją;

2) Wzrost znaczenia tzw. struktur wiedzy oraz „systemów eksperckich” jako czynnika produkcji. Proces ten określany bywa akumulacją zwrotną (*reflexive accumulation*)<sup>12</sup> lub gospodarką opartą na procesach uczenia się i kreatywności<sup>13</sup>.

Wraz z ewolucją rynków w kierunku intensywnej konkurencji, szybkiego starzenia się produktu i szybkiego wzrostu roli konsumenta internacjonalizacja gospodarki daje znacznie szersze możliwości tym czynnikom, które ująć można

<sup>10</sup> A. Zorska, *Ku globalizacji...*

<sup>11</sup> P. Markuse, R. Kempen, *Globalizing Cities...*

<sup>12</sup> S. Lash, J. Urry, *Economies of Signs and Spaces*, Beverly Hills 1994.

<sup>13</sup> R. Domański, *Miasto innowacyjne*, Studia KPZK PAN, t. CIX, Warszawa 2000.

w grupę czynników opartych na procesach, dotyczących „zdolności uczenia się” (twórczego przejmowania), a więc włączania do działalności przedsiębiorstw tych wartości, które podnoszą konkurencyjność, które pochodzą z zewnątrz, w tym z systemu gospodarki światowej;

3) Wzrost liczby i znaczenia korporacji międzynarodowych. Coraz więcej wielkich i średnich firm narodowych osiągnęło taki punkt rozwoju, że jedyną szansą na sukces w walce konkurencyjnej jest związanie się ze światowymi rynkami i systemami produkcji (np. z innymi przedsiębiorstwami danej branży, działającymi na międzynarodowym rynku) już we wczesnych stadiach cykli życiowych ich produktów i procesów technologicznych<sup>14</sup>;

4) Internacjonalizacja technologii we wszystkich dziedzinach oraz szybkość ich doskonalenia i możliwości rozpowszechniania;

5) Stopniowy wzrost znaczenia międzynarodowej dyplomacji gospodarczej oraz wyraźny wzrost orientacji globalnej w strategiach rozwojowych opracowywanych i wdrażanych przez władze poszczególnych krajów i regionów.

Podobnie, lecz w bardziej ogólnym ujęciu globalizację rozumieją Dicken, Peck i Tickell<sup>15</sup>, uważając, iż jest ona bardziej zespołem wewnątrznie powiązanych trendów, niż ściśle określonym zbiorem zależnych i całkowicie przyczynowych twierdzeń. Ponieważ są to trendy ogólnoświatowe, zatem będą współdziałać w sposób nieprzewidywalny i będą pod wpływem bardzo zmiennych i często trudnych do przewidzenia procesów i zjawisk. Zgodnie z taką interpretacją globalizacja:

- Stanowi zespół procesów, a nie jest „nowym ustalonym porządkiem rzeczy”;
- Jest zjawiskiem o cechach przeciwnych, a nie siłą o niepowtarzalnym jednokierunkowym trendzie;

- Postępuje wraz z rozwojem przestrzennym i nie stoi w opozycji do tego rozwoju;

- Jak każdy inny proces nie odbywa się w próżni, ale przebiega w miejscach określonych geograficznie, historycznie oraz instytucjonalnie. Miejscami tymi są głównie wielkie miasta i metropolie;

- Wywołuje złożoną dyfuzję i określa nowe siły powiązań między państwami oraz korporacjami międzynarodowymi.

Zjawisko internacjonalizacji gospodarki nasuwa u wielu geopolityków i ekonomistów obawy, które wynikają z obserwowanej skali przestrzennej i wielkości powiązań oraz zależności między państwami. Głównie dotyczą one wzrostu

<sup>14</sup> Ponad 50% wartości produkcji w gospodarce Belgii, Kanady, Holandii, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii oraz ponad 30% w Australii, Francji, RFN i Włoch przypada na wartość wytworzona przez korporacje międzynarodowe zlokalizowane w tych krajach oraz z dochodów uzyskanych w obrocie zagranicznym rodzimych przedsiębiorstw (A. Amin, N. Thrift, *Globalization Socio-economic Territoriality*, w: R. Lee, J. Wills (eds.), *Geographies of Economies*, Arnold Press, 1998, s. 147-157.

<sup>15</sup> P. Dicken, J. Peck, A. Tickell, *Unpacking the Global*, w: R. Lee, J. Wills (eds.), *Geographies of Economies...*, s. 158-166.



światowego zasięgu i siły funkcjonowania gospodarki. Może oznaczać to z jednej strony spadek znaczenia tzw. państw narodowych i wiążący się z tym proces erozji suwerenności narodowej i gospodarczej. Z drugiej natomiast implikuje koniec tzw. geografii lokalizacji, który wyrażać się będzie stopniowym zanikiem zależności procesów rozwoju gospodarczego od konkretnych lokalizacji w przestrzeniach narodowych czy też regionalnych<sup>16</sup>. Obawy te polegają na tym, iż zjawisko to oznacza zastępowanie rozwiniętej w XX w. przestrzeni określonych lokalizacji (*space of places*) przez nowy o słabo rozpoznanych jeszcze konsekwencjach typ przestrzeni przepływów (*space of flows*), mających charakter niezwiązany z określonym obszarem. Współczesna gospodarka staje się przez to coraz bardziej niezależna i nie musi już mieć swoich korzeni w konkretnych przestrzeniach społecznych, kulturowych czy instytucjonalnych oraz że brak tych korzeni nie odgrywa istotnej roli w kreowaniu efektów gospodarczych.

Inna obawą może wynikać z faktu powstawania stopniowej, niejednoznacznie ocenianej i nie znanej do końca globalnej jednorodności pod względem politycznym i gospodarczym, prób tworzenia nowych warunków mających zlikwidować różnice regionalne, a także umożliwić odchodzenie od przestarzałych modeli rozwoju lokalnego, regionalnego i krajowego. Globalizacja to także bardzo istotny problem wzrostu znaczenia centralnego położenia w odniesieniu do fenomenu miasta, a więc synonimu uprzywilejowania oraz z drugiej strony peryferyjności, czyli upośledzenia w przestrzeni<sup>17</sup>. Problem ten nader często łączy się z kwestią coraz wyraźniejszych różnic między bogactwem i biedą w skali globalnej. Obawy z tej „grupy” podkreślają także, iż to charakter przepływów globalnych, pogłębiając różnice w świecie, stwarza sytuację, w której utrwała się przestrzeń korzystających z nich natomiast rozszerza się przestrzeń tych, którzy nie korzystają lub są przez globalizację wykorzystywani. Obawy te były szczególnie artykułowane w minionym 2000 r.<sup>18</sup>

<sup>16</sup> P. Krugman, *Geography of Trade*, Cambridge 1991.

<sup>17</sup> S. Sassen, *A New Geography of Centres and Margins: Summary and Implications, from: Cities in World Economy (1994)*, w: *The City Reader*, R. T. Le Gates, F. Stoud (eds.), Routledge 2000, s. 208-212.

<sup>18</sup> Paradoksalnie globalizacja jako zjawisko o właściwościach wzmacniających takie cechy, jak wyrównywanie, upodabianie, funkcjonowanie ponad granicami politycznymi, pochodzi ze zróżnicowania przestrzeni fizycznych, gospodarczych i społecznych i zmierza *de facto* do tworzenia lub też wzmacniania tych zróżnicowań w świecie. Obejmują one i tworzą się na różnych poziomach organizacji państwa i gospodarki, ulegają swoistej restrukturyzacji w sposobach i formach budzących wątpliwości, niepokój i często otwarte protesty. Twierdzenie, że zjawisko to upowszechnia dobrobyt jest mylące. Ma ono raczej wpływ na koncentrację najefektywniejszych rodzajów działalności gospodarczej, „zagarniając” je do wielkich ośrodków miejskich, położonych głównie w krajach wysoko rozwiniętych. Wspomniane 16% ludności świata, korzystającej w największym stopniu z globalizacji jest w przeciwieństwie do pozostałej demograficznie najmniej dynamiczne. Sugeruje to, że liczba ludności na świecie żyjącej poza dostępem do korzyści z gospodarki globalnej będzie stale wzrastała, powiększając przestrzeń skrajnych nierówności.

Wobec zmian, jakie dokonują się w procesie globalizacji, wśród których wyróżnić można spadek znaczenia państw jako głównych ośrodków władzy ekonomicznej oraz potrzeby reorientacji priorytetów narodowych strategii rozwoju gospodarczego w kierunku strategii, zapewniających im konkurencyjność w perspektywie światowej, globalizacja zmusza kraje chcące uczestniczyć w procesach wzrostu konkurencyjności na arenie międzynarodowej do wprowadzania wielu zasadniczych i kosztownych zmian w polityce gospodarczej<sup>19</sup>. Pierwszą pozostaje nadal przesunięcie ku polityce promującej innowacyjność gospodarki narodowej. Jednym z przejawów takiej polityki podjętej przez kraje wysoko rozwinięte, jak np. Francja, RFN, Wielka Brytania, USA, Japonia, Holandia i in., stała się m. in. w ostatnich trzech dekadach XX w. rozbudowa dziesiątków technopolii, parków technologicznych i „inkubatorów wzrostu”, co dzisiaj daje tym państwom ogromną przewagę w sferze technologii, a także w korzyściach, płynących z procesów umiędzynarodawiania gospodarki<sup>20</sup>.

Druga zmiana oznacza mobilizację wielu państw i regionów wokół różnicowania struktur swoich gospodarek i wspierania małych i średnich przedsiębiorstw (np. fenomen tzw. Trzeciej Italii). Trzecia polega na wpływie gospodarki światowej na gospodarki narodowe w ten sposób, że mobilizują one gospodarki lokalne w kierunku mającym zapewnić im większą atrakcyjność dla inwestorów. Mobilizacja ta dotyczy także instytucji krajowego systemu finansowego.

W dyskusji nad globalizacją, wyrażającej zróżnicowane postawy i oceny tego zjawiska można wskazać na dwie interpretacje. Jedna z nich podważa znaczenie tego procesu i przypisywanie mu wszechobecnej roli decydenta współczesnych losów gospodarki światowej. Druga natomiast, odwrotnie, podkreśla te elementy, które dynamizują rozwój świata, otwierając nowe perspektywy.

Zwolennicy tezy o ograniczonej roli tego procesu zwracają uwagę m.in. na następujące aspekty:

- 1) Często ściśle określona współpraca między wielkimi blokami gospodarczymi i blokami politycznymi państw utrudnia *de facto* rolę, a także osłabia siłę międzynarodowych korporacji i rynków finansowych;
- 2) Pojęcie „globalna gospodarka” dotyczy w istocie niewielkiej grupy wybranych państw świata (*Triada*), które były i są ekonomicznie silnie ze sobą związane (Unia Europejska – USA – Japonia);

<sup>19</sup> K. R. Cox, *The Local and the Global in the New Urban Politics: a Critical View*, „Environment and Planning” nr 11/1993, s. 433-448.

<sup>20</sup> Miało to także swój wyraz w powstaniu tzw. *Triady*, tj. grupy najbogatszych krajów świata. Pierwszy park technologiczny powstał w Cambridge w 1970 r., następnie w Sophia Antipolis koło Nicei, w Meylan pod Grenoble oraz w 1972 r. w Herriot-Watt pod Edynburgiem, a dopiero w 1983 r. w Heidelbergu oraz w 1984 r. w Berlinie. Silny rozwój technopolii i parków technologicznych nastąpił szczególnie w latach 80. i na początku 90. W 1993 r. było ich ok. 40 w Wielkiej Brytanii, 30 we Francji i ponad 60 w Niemczech (N. Cattani i in., *Le système des villes européennes*, Anthropos, Paris 1994).



- 3) Obok gospodarki międzynarodowej istnieją jednak stale liczące się narodowe sfery gospodarki i polityki o istotnej sile oddziaływania. Dominujące w świecie korporacje posiadają ok. 2/3 aktywów i realizowanych zamówień właśnie w obrębie gospodarek swoich krajów macierzystych i silnie się w nie wpisują<sup>21</sup>;
- 4) W częstych opiniach globalizacja jest tylko sumą międzynarodowych przepływów towarowych i finansowych między krajami i nie stanowi odrębnego światowego systemu ekonomicznego, który przejawiałby się w skali globalnej;
- 5) Mimo niezwykle szybkiego wzrostu wolumenu i wartości w handlu światowym oraz wzrostu wartości zagranicznych inwestycji bezpośrednich rośnie także ich geograficzna koncentracja, w której kraje rozwijające się odgrywają marginalną rolę (por. tabela 3).

TABELA 3

Światowy handel oraz inwestycje bezpośrednie – 1996 r.

	Handel		Zagraniczne inwestycje bezpośrednie	
	Eksport mld USD	Import mld USD	Odpływ kapitałów mld USD	Napływ kapitałów mld USD
Świat ogółem	5249,6	5369,5	310,1	330,8
(A) Kraje rozwinięte (1)	3546,7	3527,6	294,4	194,0
(B) Kraje rozwijające się	1702,9	1841,9	23,7	136,8
(C) Azjatyckie kraje NIC oraz Chiny (2)	702,5	720,5	11,3	51,9
A + B	4249,1	4248,1	305,8	245,9

(1) 22 państwa uprzemysłowione świata

(2) 4 azjatyckie „Tygrysy” (Hongkong i Tajwan nie ujęte w zagranicznych inwestycjach bezpośrednich)

Źródło: Międzynarodowy Fundusz Monetarny, 1997, *IF Statistics Yearbook* oraz IMF 1997, *Balance of Payments Statistics Yearbook*, część 2.

- 6) Większość korporacji międzynarodowych nie ma charakteru globalnego w tym sensie, że ich zarządy i główne służby handlowe skoncentrowane są w trzech regionach światowej wymiany, tj. w Europie, Ameryce Północnej i Azji południowo-wschodniej. Tylko 21% ze 100 największych korporacji posiadało wysoce globalny profil.

<sup>21</sup> A. Amin, N. Thrift, *Living in the Global*, w: A. Amin, N. Thrift (eds.), *Globalization, Institutions and Regional Development in Europe*, Oxford University Press 1994.

Natomiast argumenty deterministyczne, mówiące o nieuchronności procesów globalizacji sprowadzają się do podkreślania m. in. takich aspektów, jak:

1) Przekonanie, iż globalna transformacja ekonomiczna polega m.in. na utracie przez państwa narodowe kontroli nad ich własnymi gospodarkami;

2) Technologie informatyczne i techniki komunikowania się spowodowały nie notowany i praktycznie nie możliwy już do kontroli, zarówno co do skali, jak i szybkości dyfuzji rozwój elektronicznych sieci globalnych, jak np. Internet;

3) Ryzyko globalne (np. choroby, zanieczyszczenia i in.) jest w dzisiejszym świecie w dużym stopniu poza kontrolą jednego lub grupy państw;

4) Szybki wzrost potęgi międzynarodowych korporacji oznacza, że nowe formy polityki globalnej stają się wyzwaniem dla starych form polityki międzynarodowej.

Globalizacja posiada też swoje negatywne oddziaływania, których siła jest bardzo zróżnicowana i różnie odbierana. W sferze innowacji technologicznych np. dostrzega się fakty osłabienia zainteresowania własnymi badaniami i tworzeniem innowacji we własnym kraju<sup>22</sup>. Prowadzi to do dominacji technologicznej niewielkiej grupy krajów i korporacji, działających w ich obrębie. Mechanizm ten wprowadza postęp (jednakże kieruje go tylko w określone przestrzenne rejony świata), ale osłabia też wysiłki rodzimych kadr naukowych i przedsiębiorstw, jednocześnie czyniąc przestarzałymi umiejętności, którymi dysponują. Często lokalne kadry zmuszone są do podejmowania wyzwań, którym nie są w stanie sprostać, przez co grozi im często zepchniecie na margines szybko postępującego rozwoju, pochodzącego z zewnątrz. Oczekiwany korzystny wpływ globalizacji na zwiększenie konkurencyjności produkcji krajowej jest jednak niepewny i nie w pełni jeszcze rozpoznany. Dotyczy to szczególnie małych i średnich przedsiębiorstw, które chcąc przetrwać w rozpowszechnionych na świecie systemach elastycznej produkcji i mając ograniczony (głównie ze względów finansowych) dostęp do nowych technologii z zagranicy same zmuszane są do własnych kosztownych innowacji, do ich zakupu lub też ustąpienia pola inwestorom z zewnątrz, posiadającym własne wysoko zaawansowane zaplecza badawcze.

#### WIELKIE MIASTO JAKO PRZESTRZENNY WYRAZ GLOBALIZACJI

Gwałtowne przeobrażenia gospodarcze i technologiczne ostatnich dwóch dekad XX w., a także stabilizacja polityczna krajów wysoko rozwiniętych dały szczególną szansę udziału w tych procesach wielkim miastom i metropoliom. Podobnie jak gospodarka światowa, tak i miasta uległy wpływom i przemianom, których jedną z głównych cech było stopniowe ustępowanie fordystycznego sposobu produkcji i wchodzenie w fazę postmodernistycznego rozwoju.

<sup>22</sup> Dotyczy to przede wszystkim krajów słabo rozwiniętych i rozwijających się.



Z jednej strony można sądzić, że globalizacja mogła przyczynić się do pewnego rozmycia roli i znaczenia miast. Charakter międzynarodowych powiązań gospodarczych, wspierany doskonalącą się techniką przekazu informacji, kapitałów, szybkiego przepływu dóbr i usług, nowych wymagań przestrzennych produkcji wraz z ich uniwersalizacją, może sugerować, iż współczesny postęp cywilizacyjny ma możliwości realizacji poza wielkimi miastami lub przy ograniczonym ich udziale. Jednak z drugiej strony gospodarka o zasięgu światowym potrzebuje wielkich ośrodków miejskich, tj. obszarów najwyższej efektywności głównie w sferze zarządzania i obsługi międzynarodowych rynków finansowych.

Stało się tak, ponieważ intensyfikacji uległo sprzężenie zwrotne, polegające na tym, że to właśnie globalizacja tworzyła system miast światowych, a z kolei miasta światowe przyczyniały się do rozwoju globalizacji, stając się same niezbędnymi przestrzeniami dla jej funkcjonowania.

W tym kontekście pojawiło się nowe pojęcie – miasto globalne, które okazało się jednym z ważniejszych zagadnień współczesnej geograficznej, a także socjologicznej i ekonomicznej literatury naukowej dotyczącej globalizacji. Miasto światowe (globalne) określa się przede wszystkim w kategoriach jego funkcji, jakie spełnia w międzynarodowym podziale pracy<sup>23</sup>. Pojęcie miasta globalnego jest bezpośrednio związane ze względnym stopniem siły i znaczenia „reprezentantów” gospodarki globalnej (firm i organizacji), zlokalizowanych na jego obszarze. Z tego więc punktu widzenia tworzenie się miasta światowego widziane może być jako ciągły dynamiczny proces, składający się z dwóch zasadniczych cech (wymiarów), tj. ze zmieniającego się geograficznego zasięgu przestrzennej dominacji oraz z wymiaru funkcjonalnego, odnoszącego się do wielości spełnianych przez to miasto funkcji o znaczeniu globalnym (rys. 1).

Na ogół definicje miasta globalnego są nieprecyzyjne i dotyczą określeń tych miast, które znajdują się na czele globalnej hierarchii wyznaczonej zasadniczo przez ich rolę jako miejsc lokalizacji przynajmniej jednej z pięciu najważniejszych funkcji, tj. funkcji zarządzania (dowodzenia) gospodarką, funkcji centrów światowego rynku finansowego, funkcji centrów usługowych dla sfery produkcji opartej na zaawansowanych technologiach, funkcji centrów posiadających infrastrukturę telekomunikacyjną na najwyższym poziomie oraz funkcji węzłów międzynarodowej komunikacji lotniczej. Nie ma jednak jak dotąd wyraźnie określonych empirycznych wymiarów normatywnych stopnia globalizacji miasta, który by pozwolił zaliczyć je bez wątpliwości do tej grupy. Podobna trudność istnieje także w przypadku określania stopnia internacjonalizacji miast. Miasto międzynarodowe jest formą przejściową do miasta globalnego<sup>24</sup>. Miasto globalne to pojęcie do pewnego stopnia emocjonalne, choć można je weryfikować

<sup>23</sup> S. Friedman, *The World City Hypothesis*. „Development and Change” nr 17/1996, s. 69-83.

<sup>24</sup> J. Komorowski, *Współczesne uwarunkowania gospodarczo-przestrzenne internacjonalizacji miast polskich*. „Zeszyty Naukowe AE w Poznaniu”, seria II, Prace habilitacyjne, nr 157/2000, s. 215.

Rys. 1 Tworzenie się miasta globalnego (światowego). Zależność zasięgu przestrzennej dominacji od liczby funkcji.



Źródło: Opracowania własne wg: M. Douglas, *Mega Urban Regions and World City Formation, Globalization, the Economic Crisis and Urban Policy Issues in Pacific Asia*, „Urban Studies”, vol. 37, nr 12/2000, s. 2315-2335.

empirycznie w konkretnych przypadkach. Niewątpliwym kryterium precyzującym globalność miasta w konkretnym przypadku jest wysoka ranga gospodarcza państwa, do którego należy i które wykreowało to miasto na globalną pozycję. Ten punkt odniesienia bardzo przybliża pojęcie miasta globalnego i pozwala przynajmniej na próby jego określania w przestrzeni.

W odniesieniu do koncepcji miasta globalnego R. Ch. Hill i J. W. Kim formułują kilka tez ujmujących w sposób syntetyczny naturę i znaczenie takich miast dla współczesnej gospodarki<sup>25</sup>.

1) Im bardziej globalna jest gospodarka, tym większe nagromadzenie funkcji centralnych w relatywnie niewielu miejscach (miastach)<sup>26</sup>;

<sup>25</sup> R. Ch. Hill, J. W. Kim, *Global Cities and Developmental States: New York, Tokyo and Seoul*, „Urban Studies” nr 12/2000, s. 2167-2195.

<sup>26</sup> Z jednej strony korporacje międzynarodowe rozpraszają produkcję w przestrzeni pomiędzy podwykonawców, filie, *joint ventures* i in., tworząc systemy sieci powiązań. Z drugiej strony rozproszenie to wymaga ośrodków centralnego zarządzania tymi sieciami. Korporacje potrzebują w tym celu specjalistycznej infrastruktury, firm towarzyszących, określonej struktury jakościowej zawodów itd. Potrzeby te mogą być spełnione tylko w miastach.



2) Globalne funkcje kontrolne prowadzą do dynamicznego rozwoju miasta, ale obejmują relatywnie niewielką liczbę podmiotów i dziedzin gospodarki, tj. główne zarządy korporacji międzynarodowych, instytucje finansowe, światowe systemy transportu i komunikacji, wysoki poziom usług dla biznesu, propagowanie określonych wzorców ideologicznych oraz kontroli poprzez media. Jest to swojego rodzaju funkcjonalny *clustering* wzmacniany przez historyczną, szczególną atrakcyjność i siłę przyciągania wielkich centrów;

3) Tradycyjna produkcja dóbr zastępowana jest przez sektory finansów i wyspecjalizowanych usług. Są one największą siłą napędową miast światowych. Praktycznym wyrazem tego procesu jest spadek zatrudnienia w przemyśle, wysoki poziom imigracji, silne koncentracje dobrobytu i niedostatku oraz polaryzacja przestrzenna<sup>27</sup>;

4) Ponieważ miasta światowe odzwierciedlają gospodarki regionalne, narodowe i międzynarodowe w światowym systemie zatem istnieje tendencja do tworzenia przez te miasta nowego hierarchicznego systemu miast światowych. Zdolność przyciągania inwestycji tzw. globalnych określa miejsce danego miasta w takiej hierarchii. Stąd na czele miast globalnych znajduje się Nowy Jork, Londyn i Tokio, a następnie Paryż, Frankfurt nad Menem, Seul i Los Angeles;

5) Baza ekonomiczna, organizacja przestrzenna i struktura społeczna miast globalnych są jednak pod silnym wpływem strategii rozwoju krajów, do których należą. Oddziałują zasadniczo na ich rozwój, zmiany wizualne i strukturalne, a także na ich odmienność<sup>28</sup>.

Także E. Soja<sup>29</sup> podkreśla fakt, iż status miasta światowego zależy od pozycji kraju, na terenie którego jest położone, jest funkcją wykształconej własnej pozycji w historii nowożytnej świata lub kontynentu, a także funkcją zaawansowania konkurencji między miastami światowymi, będącej odzwierciedleniem aktualnego układu głównych sił decyzyjnych o gospodarce światowej oraz funkcją stołeczności. Stolicy są zwykle szczególnie podatne na oddziaływanie procesów globalizacji, gdyż bliskość władzy politycznej nadal jest atrakcyjna dla wielu decydentów korporacyjnych<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> J. Friedman, *The World City...*, s. 324-326 oraz E. W. Soja, *Postmetropolis, Critical Studies of Cities and Regions*, Blackwell Oxford, Malden, 2000.

<sup>28</sup> S. Sassen, *Cities in World Economy*, Fine Forge Press. Thousands Oaks, CA. 1994; W. F. Lever, *Competition within the European Urban System*. „Urban Studies” nr 6/1993, s. 935-948.

J. R. Short, Y.-H. Kim, *Globalization and the City*, Addison Wesley, Longman, 1999.

<sup>29</sup> E. W. Soja, *Postmetropolis, Critical...*

<sup>30</sup> Pozycja stolicy w przypadku miasta globalnego jest zasadnicza i przynosi miastu wiele korzyści komplementarnych. Powstrzymany rozwój Berlina poprzez ograniczenia ekspansji Niemiec i ich silny regionalizm dopiero po 1990 r. dał szansę temu miastu stania się urbanistycznym wyrazem potęgi gospodarczej kraju. Dzisiaj, stając się stolicą, Berlin zyskał ogromny impuls rozwojowy w kierunku miasta globalnego. Problemem pozostaje specjalizacja globalna tego miasta.

Współcześnie nastąpiło widoczne przyspieszenie procesu koncentracji dobrobytu. Jest to wyrazem wzrostu znaczenia wielkich miast, a szczególnie metropolii zapewniających najlepsze warunki dla rozwoju i lokalizacji umożliwiających wysoką stopę życiową. Wielkie miasta będą przestrzeniami, które w sposób oczywisty staną się przeszkodą w realizacji postulatu sprawiedliwości społecznej i równości. To właśnie współczesny rozwój miast każe zastanowić się nad dylematem: „czy preferować równość czy efektywność w przestrzeni?” Brak jest jeszcze odpowiedzi uniwersalnej na to pytanie, gdyż uzależniona jest od zbyt wielu często sprzecznych ze sobą czynników, wśród których polityczne należą do najważniejszych<sup>31</sup>.

Wielkie ośrodki miejskie zapewniają ponadto uzyskiwanie wysokiej wartości dodanej z działalności przedsiębiorstw o dużym stopniu zaawansowania technologii produkcji. Ma to m.in. związek z wysokiej jakości środowiskiem innowacyjnym (np. naukowym), jakie zapewnia wielkie miasto. Do wartości tych należą korzyści wielkomiejskiej koncentracji i ułatwionych procesów wymiany, wynikających z odpowiedniego i zróżnicowanego sąsiedztwa<sup>32</sup>.

Istotę i znaczenie tego ekonomicznego zagęszczenia atrybutów miasta odnieść można do koncepcji środowiska ekonomicznego (tzw. *economic milieu*). W zastosowaniu do regionów miejskich walory owego środowiska opisane były już przez T. Hagerstranda, który podkreślał, że dobrze rozwinięte środowisko gospodarcze w sposób zasadniczy ułatwia kontakty i powiązania między decydentami, ekspertami oraz między kupującymi i sprzedającymi w różnej skali i na różnych poziomach<sup>33</sup>.

Koncepcję „środowiska ekonomicznego”, jakie oferuje wielkie miasto lub metropolia i jego wartości dla procesu globalizacji, odnieść można także do niektórych uwarunkowań teorii cyklu życiowego produktu, która reprezentuje modele ekonomiczne związane z korzyściami lokalizacji w przestrzeni<sup>34</sup>. Zakłada ona m.in., że wysoki udział nowych produktów, technologii itp., które powstają lub zostają przyswojone w początkowej fazie jest charakterystyczny dla regionów i miast wiodących (metropolii i regionów metropolitalnych), cechujących się bogatym w możliwości twórcze, adaptacyjne i transmisyjne środowiskiem gospodarczym. Środowisko to tworzy określony zbiór wartości miejskich, do których

<sup>31</sup> Jak nigdy przedtem procesy internacjonalizacji gospodarczej, społecznej i kulturowej przyniosły różnorodność problematyki związanej z miastami. Dlatego też w szerokiej dyskusji o globalizacji, w niemal wszystkich aspektach, miasta zajmują kluczową pozycję jako miejsca w przestrzeni, gdzie tworzone są i przekazywane najważniejsze zjawiska współczesności.

<sup>32</sup> Ch. Karlsson, *Spatial Industrial Dynamic in Sweden, Urban Growth Industries*, „Growth and Change” vol. 30, 1991, s. 184-212.

<sup>33</sup> T. Hagerstrand, *The Allocation of Time and the Local Environment* w Bilaga 4 SOU 1970:14, Stockholm; 1970.

<sup>34</sup> Zagadnienie cyklu życiowego w odniesieniu do procesu internacjonalizacji miasta omówione jest w pracy J. Komorowskiego, *Współczesne uwarunkowania...*, s. 45-60.



należą możliwości rzeczywiste lub potencjalne miasta<sup>35</sup>. Część tych wartości jest łatwo mierzalna, jak np. zasoby siły roboczej, zainwestowany kapitał, zasoby budżetowe, elementy infrastruktury itp. Wartości te, nietrudne do określenia, łatwo podlegają transferowi lub substytucji. Jednakże prawdziwe bogactwo miasta noszące po pewnym czasie (różnym dla miast) cechy stabilne, opiera się na działalnościach bardziej złożonych i zróżnicowanych, będących skutkami efektów synergii, złożonej liczby funkcji miasta związanych z chłonnością innowacji przez gospodarkę, rozwojem technologii, z badaniami i nauką itp. W tym rozumieniu sfera produkcji oraz sfera organizacji społeczno-przestrzennej miasta stwarzają sytuację szczególną, będącą równocześnie pewną kulturą układu relacji społecznych (między ludźmi), ekonomicznych oraz instytucjonalnych. Bogactwo to nie jest przedmiotem transferu, nie jest wyliczalne i nie daje się ująć w postać sformalizowanych modeli.

W gospodarce globalnej czynniki lokalne (lokalne bogactwo) mają nadal duże znaczenie. Wielkie międzynarodowe firmy i korporacje pilnie analizują lokalne uwarunkowania, aby podjąć optymalne decyzje. W tym właśnie kontekście regiony lub wielkie miasta wygrywające swoje szanse rozwojowe są przestrzeniami przygotowanymi i zdolnymi do przechwytywania międzynarodowych przepływów bogactwa. Ich powodzenie opiera się zarówno na elementach (czynnikach) endogenicznych tworzonych współcześnie, czyli na ich specyfice, jak i na elementach egzogenicznych, w tym także ich zdolności integracyjnych z gospodarką światową.

Dlatego też charakterystyczna odmienność wielkich miast i metropolii w sposobach przyjmowania i konsumowania globalizacji wynika z tego, że przy podobnych na ogół mechanizmach społeczno-gospodarczych pojawiają się różne efekty zarówno przestrzenne, jak i strukturalne<sup>36</sup>. Dzieje się tak z powodu różnych warunków historycznych, gospodarczych i politycznych, w jakich mechanizmy te zostały uruchomione i w jakich później działały.

## GŁÓWNE SFERY GLOBALIZACJI A FUNKCJE I ROLA WIELKICH MIAST

### a) koncentracja globalnego zarządzania

W rozważaniach dotyczących roli wielkich miast w gospodarce światowej należy podkreślić, iż głównymi aktorami globalizacji są wielkie korporacje międzynarodowe (500 największych firm), wytwarzające ok. 1/5-1/4 całej produkcji światowej przy zatrudnieniu ok. 35,5 mln osób (1996)<sup>37</sup>, których siedziby rządów głównych ulokowały się w największych metropoliach. Rozmieszczenie tych siedzib jest najważniejszym wskaźnikiem dla określenia stopnia przestrzennej koncentracji decyzji ekonomicznych w gospodarce światowej i równocześnie roli wielkich centrów.

<sup>35</sup> J. Komorowski, *Współczesne uwarunkowania...*

<sup>36</sup> D. Massey, *Spatial Divisions of Labour: Social Structures and Geography of Production*, Methuen, New York, 1984.

<sup>37</sup> „The global 500”. „Fortune” 4 Februar 1997 (<http://www.pathfinder.com/fortune/global500/>).

Dane w tabeli 4 wskazują na ewolucję zarówno liczby, jak i lokalizacji 100 największych siedzib zarządów międzynarodowych korporacji w miastach świata. W analizowanym okresie koncentracja tych firm uległa wzmocnieniu. O ile w 1960 r. na 100 największych korporacji 51 miało swoje zarządy w 20 miastach świata, to w 1997 r. liczba siedzib w tych miastach wzrosła do 78.

W tabeli wyraźnie zaznacza się trójbiegunowość gospodarki globalnej funkcjonującej w przestrzeni *Triady*. W latach 1960-1997 ujawnił się wyraźny awans w tej dziedzinie Tokio, Paryża, Osaki, Seulu i Monachium. Natomiast widoczny jest pewien spadek roli takich centrów zarządzania gospodarką, jak Nowy Jork, Londyn, Chicago, Pittsburg i Los Angeles. W rankingu brakuje jeszcze Berlina, który do 2010 r. dołączy zapewne do metropolii światowych.

TABELA 4

*Lokalizacja zarządów największych międzynarodowych korporacji przemysłowych (uporządkowanie według wielkości obrotów)*

Miasto*	1997	1993	1990	1985	1980	1975	1970	1965	1960
Tokio	18(5)**	17(3)	12(2)	10	6	8(1)	5(1)	2	1
Nowy Jork	12(1)	6(3)	7(5)	12(5)	10(4)	10(5)	25(8)	29(9)	29(8)
Paryż	11(1)	3	5	4	7(2)	4(1)	0	0	0
Osaka	7(3)	4(1)	2(1)	1(1)	1	2	1	0	0
Detroit	4(2)	2(2)	2(2)	2(2)	2(2)	2(2)	3(3)	4(3)	5(2)
Londyn	3(1)	5(2)	7(2)	7(3)	8(3)	8(3)	7(3)	10(3)	7(3)
Chicago	3	4(1)	2	5(2)	4(2)	6(2)	5	6(1)	6(2)
Monachium	3	3(1)	2	1	1	1	1	1	1
Amsterdam	3	0	0	0	0	0	0	0	0
Seul	2(1)	4(1)	2(1)	4	0	0	0	0	0
Frankfurt	2	2	1	1	1	2	2	2	1
Zurich	2	1	1	0	0	0	0	0	0
San Francisco	1	3	3	1(1)	1(1)	1(1)	1(1)	1(1)	1
Rzym	1	2(1)	2(2)	2(2)	1(1)	1	1	0	0
Düsseldorf	1	2	2	1	2	1	1	1	1
Courbevoie (F)	1	1	3	0	3	3	2	1	1
Fairfield (USA)	1(1)	1(1)	1(1)	1(1)	2(1)	1(1)	0	0	0
Cincinnati	1	1	1	1	1	1	1	1	2
Haga	1(1)	1(1)	19(1)	1(1)	1(1)	1(1)	1(1)	1(1)	1(1)
Stuttgart	1(1)	1(1)	1(1)	1	1	1	1	1	1

\* Lista miast według liczby zlokalizowanych w nich siedzib zarządów stu największych korporacji przemysłowych ograniczona została do 20

\*\* Wartości w nawiasach wyrażają liczbę korporacji przemysłowych spośród zlokalizowanych w danym mieście, a należących do dwudziestu największych na świecie

Źródło: Opracowanie własne wg: J. R. Short, Y.-H. Kim, *op. cit.*



## b) koncentracja sfery finansów

Istnieje wyraźna korelacja przestrzenna lokalizacji światowych centrów dowodzenia gospodarką oraz centrów finansowych. Te dwie dziedziny gospodarki światowej potrzebują wzajemnego sąsiedztwa, a w sferze finansów metropolie odegrały wręcz kluczową rolę. Koncentrację przestrzenną instytucji finansowych często uważa się nawet za najważniejszy czynnik, który zadecydował o rozkwicie miast światowych w ostatnich 20-30 latach. Globalizacja finansów to nie tylko synonim istnienia wielonarodowych banków, towarzystw ubezpieczeniowych i in., ale także ich obecność na narodowych rynkach finansowych. Wielkie metropolie międzynarodowe we współzawodnictwie o liczącą się rangę ośrodków finansowych oferują szeroki wachlarz możliwości, które mogą skutecznie przyciągać krajowe i zagraniczne instytucje finansowe. Umieędzynarodowienie i deregulacja gospodarki, upowszechnianie standardów, dostępność technologiczna i przestrzenna spowodowały bardzo wyraźny wzrost liczby czynników istotnych dla podejmowania decyzji w sferze lokalizacji instytucji finansowych<sup>38</sup>.

Najczęściej wymieniane i dostrzegane czynniki konkurencyjności centrów finansowych to: poziom gospodarki narodowej kraju i prognozy jej rozwoju; koncentracja popytu; koncentracja podaży; koncentracja pośrednictwa finansowego; środowisko innowacyjne; środowisko nowoczesnych technologii; atrakcyjny pod względem kwalifikacji i kosztów rynek pracy; koszty operacyjne; koncentracja usług wspierających biznes; dobrze funkcjonujące i zdyscyplinowane rynki lokalne; zróżnicowany rynek dewizowy; wielkość zasobu talentów światowego formatu (ludzi wiedzy); siedziba banku centralnego; ograniczona regulacja w gospodarce danego kraju; infrastruktura; silny ośrodek i środowisko handlu; wielkość i liczba zlokalizowanych w danym mieście instytucji finansowych; wielkość obrotów istniejących centrów finansowych oraz zakres ich usług; istniejące organizacje biznesowe, bliskość i wielkość rynków, szybka dyfuzja informacji; liczba partnerów finansowych na miejscu; kultura miejsca, informacja, możliwości szybkich eksper-tyz i kontaktów, prestiżowe sąsiedztwo; wielkich firm międzynarodowych.

Tabele 4 oraz 5 i 6, a także tabela 7 wskazują wyraźnie, że centra dowodzenia gospodarką światową znajdują się w metropoliach tzw. *Triady*. Zjawiska związane z tym faktem stanowią interesujący przedmiot badań nad korelacją awansu niektórych państw w gospodarce światowej i lokalizacją w ich miastach międzynarodowych centrów decyzyjnych.

Koncentracja części zarządów 100 największych banków świata (wg aktywów) ulokowanych w 20 miastach przedstawiona jest w tabeli 5. I w tym wypadku mamy do czynienia ze wzrostem koncentracji finansowych centrów decyzyjnych

<sup>38</sup> Wielość i różnorodność ilościowych i jakościowych czynników lokalizacji branż pod uwagę w procesach decyzyjnych jest jedną z cech gospodarki globalnej.

TABELA 5

*Lokalizacja zarządów największych banków świata (uporządkowanie według wysokości aktywów)*

Miasto*	1996	1990	1985	1980	1975	1969
Tokio	13(5)**	16(8)	17(6)	16(4)	14(3)	11(2)
Paryż	10(2)	9(4)	9(4)	8(4)	5(4)	6(1)
Frankfurt	6(1)	6(1)	6(1)	5(2)	5(2)	4
Londyn	5(3)	5(2)	5(3)	5(3)	7(2)	6(3)
Pekin	5(1)	2	1	0	0	0
Nowy Jork	4(2)	6(1)	6(2)	7(3)	4(3)	10(6)
Osaka	4(2)	4(2)	4(2)	4(2)	4(2)	3(2)
Bruksela	4	2	4	5	4	2
Monachium	3	3	3	4	3	3
Toronto	3	3	3	2	2	3(1)
Mediolan	3	3	2	2	3	3
Amsterdam	2(1)	2(1)	3	3	2	2
Zurich	2(1)	2	2	2	2	2
Rzym	2	2	2	2	2(1)	2(1)
Montreal	2	2	2	2	2	2(1)
Charlotte (USA)	2(1)	1	0	0	0	0
Madryt	2	0	1	2	3	3
San Francisco	2(1)	2	2(1)	3(1)	3(1)	3(1)
Melbourne	2	2	1	1	0	0
Sztokholm	2	2	0	3	3	2

\* Lista miast według liczby zlokalizowanych siedzib zarządów 100 największych banków ograniczona została do 20.

\*\* Wartości w nawiasach wyrażają liczbę banków spośród zlokalizowanych w danym mieście, a należących do dwudziestu największych na świecie.

Źródło: Opracowanie własne wg: J. R. Short, Y.-H. Kim, *op. cit.*

w wymienionych miastach. W 1960 r. miasta te były miejscem lokalizacji 51 zarządów największych banków świata na 100 największych ogółem. Natomiast w 1997 r. miasta wymienione w tabeli były już siedzibą zarządów 78 największych banków. Na uwagę zasługuje wyraźny awans Tokio w ciągu ostatnich 25 lat, a także Paryża i Pekinu. Natomiast pozycja Nowego Jorku i w niewielkim stopniu Londynu uległa osłabieniu. Zmiany widoczne w tabeli są do pewnego stopnia efektem rozprzestrzeniania się procesów globalizacji, docieranie jej do coraz to nowych ośrodków i swoistej „decentralizacji” w ramach istniejącej w gruncie rzeczy silnej koncentracji. Elementem silnie wzmacniającym pozycję wielkich miast i metropolii w dziedzinie finansów jest ich znaczenie jako głównych ośrodków zarządzania przepływami kapitałowymi. Dane w tabeli 6 wskazują na fakt dynamicznego wzrostu liczby firm notowanych na giełdach miast potentatów w tej dziedzinie oraz na znaczny wzrost obrotów giełdowych. Ważną cechą tych giełd, jest ich narodo-



TABELA 6

Miasta – siedziby największych giełd na świecie

Miasto*	1996	1990	1985	1980	1975	1969
	rok	Nowy Jork	Londyn	Tokio	Frankfurt	Paryż
Liczba przedsiębiorstw rodzimych	1996	2617	2423	1766	433	686
	1990	1678	1946	1627	389	443
	1981	1533	2659	1402	197	586
Liczba przedsiębiorstw zagranicznych	1996	2905	3367	560	187	
	1990	96	613	725	354	226
	1981	37	482	15	173	166
Wartość* obrotów spółek w mld USD	1996	7,118,4	1,759,4	2,968,2	641,4	591,7
	1990	2,692,8	858,2	2,821,7	341,0	304,1
	1981	1,242,8	204,5	379,7	63,5	53,1
handlowa wartość spółek w mld USA	1996	4,063,7	1,400,6	929,3	628,2	283,2
	1990	1,325,3	544,1	1,303,1	348,9	120,2
	1981	382,4	36,7	179,8	5,6	12,6

\* z wyłączeniem przedsiębiorstw zagranicznych

Źródło: Tokyo Stock Exchange, 1982-1997, Fact Book, za: J. R. Short, Y.-H. Kim, *op. cit.*, s. 33

wość i międzynarodowość. Giełdy nowojorska i tokijska miały w latach 1981-1996 charakter bardziej narodowy (zdecydowana większość notowanych rodzimych przedsiębiorstw) natomiast europejskie cechowały się znacznie większą od poprzednich międzynarodowością, notując więcej od poprzednich giełd przedsiębiorstw zagranicznych. W Europie ma to wyraźny związek z istnieniem Wspólnego Rynku w ramach Unii Europejskiej.

### c) usługi dla sfery produkcji (usługi operacyjne<sup>39</sup>)

Wielkie metropolie stają się w coraz większym stopniu siedzibami postindustrialnej gospodarki, która stawia przed sferą usług coraz wyższe wymagania, podnosząc ich poziom i stopień specjalizacji. Wzrost zróżnicowania usług dla coraz

<sup>39</sup> Usługi pojmuję się tutaj w szerokim rozumieniu. Funkcjonują one dla sfery finansów i firm produkcyjnych różnego typu. Firmy oferujące te usługi można traktować jako producentów dóbr niezbędnych dla zarządzania globalnym systemem ekonomicznym. Usługi te stanowią dobra pośrednie kupowane przez firmy zlokalizowane w mieście. Działalność firm oferujących ten typ usług dotyczy problematyki związanej z zarządzaniem, innowacjami, księgowością, projektami, administracją, angażowaniem personelu, technologiami, transportem, dystrybucją towarów, reklamą, bezpieczeństwem firm itd. Por. S. Sassen, *Cities in the Global Economy*, w: *Handbook of Urban Studies* ed. by R. Paddison, Sage, London 2001, s. 266.

bardziej konglomeracyjnych struktur gospodarek wielkich miast należy do najbardziej widocznych i najważniejszych zmian. Procesowi temu towarzyszył wzrost zatrudnienia w usługach i wzrost udziału tego sektora w PKB oraz silna liberalizacja gospodarek narodowych. Globalizacja usług rozwinęła się dzięki zagranicznym inwestycjom bezpośrednim, które stały się najszybciej rozwijaną dziedziną inwestowania. Miasta skupiające najpotężniejsze rynki usług dla najnowocześniejszych dziedzin, jak np. doradztwo technologiczne, organizacyjne, prawne, księgowo (dominacja Londynu i Paryża<sup>40</sup>), projektowanie procesów produkcji (dominacja Nowego Jorku, Londynu, Tokio i Frankfurtu), promocja, marketing itd., jak również usługi reklamowe i ogłoszeniowe to Nowy Jork, Londyn i Tokio, a także Chicago i Paryż. (por. tabela 7).

TABELA 7

*Miasta – największe rynki usług ogłoszeniowych*

Miasto	Wartość reklam (1997) mln USA (1)
Nowy Jork	37,697,2
Tokio	32,449,3
Londyn	15,316,8
Chicago	11,214,4
Paryż	9,366,7
Los Angeles	7,394,0
Detroit	6,760,9
San Francisco	5,789,7
Minneapolis	5,091,9
Sao Paulo	4,884,6
Frankfurt	4,394,4
Boston	4,104,4
Mediolan	3,828,4
Sydney	3,304,6
Dsseldorf	3,271,2
Seul	3,246,1
Amsterdam	3,177,3

(1) wartość usług reklamowych dla miast spoza USA oparto na danych 1505 agencji

Źródło: Advertising Age, 27 April 1998 za J. R. Short, Y.-H. Kim, *op. cit.*, s. 34

Atrakcyjna oferta wysoko wyspecjalizowanych usług dla nowoczesnej gospodarki skoncentrowanej w wielkich miastach i ciężającej do nich stała się obecnie niezwykle silnym argumentem określającym konkurencyjność tych centrów, a także decydującym o ich hierarchii<sup>41</sup>.

<sup>40</sup> B. Warf, *International Engineering Services 1982-1992*, „Environment and Planning” A, 28, 1996, s. 667-686.

<sup>41</sup> S. Sassen, *The Global City: New York, Londyn, Tokyo*, Princeton 1991.



## d) sieci teleinformatyczne – podstawa efektywnej globalizacji

Ze względu na fragmentaryczność danych, często ich brak lub utajnienie, bardzo trudno jest ocenić rolę metropolii w rozwoju sieci teleinformatycznych, a także wykazać empirycznie, jaki wpływ mają te sieci na kształtowanie i zmiany pozycji tych centrów w hierarchii miast światowych.

W początkach lat 90. koncentrację zaawansowanych technik telekomunikacyjnych w wielkich miastach uważano za przejaw ich dynamicznego rozwoju i gwarancję ekspansji, a nowe technologie w tej dziedzinie szybko i na wielką skalę wdrażane w metropoliach tworzyły znaczną przepaść między nimi a resztą świata. Telekomunikacja należy do podstawowych czynników warunkujących efektywny rozwój miast światowych<sup>42</sup>, przyczyniając się m.in. w zasadniczym stopniu do policentrycznych konfiguracji metropolitalnych zwanych sieciami miast, np. Randstadt w Holandii.

Istnieje w tym zakresie silna konkurencja między miastami. Stan telekomunikacji i jej rozwój, mimo szybkiego tempa standaryzacji i upowszechniania się, jest stałą i ważną pozycją w strategiach marketingowych. Manchester np. aspiruje do roli pierwszego w Europie miasta *on line*, Amsterdam promuje się jako miasto informatyczne, podczas gdy Barcelona i Kolonia określają się jako miasta telematyczne i miasta nowoczesnej łączności. Zaawansowana telekomunikacja wymaga ogromnych inwestycji w miastach. Wiele z nich buduje teleporty, stanowiące węzły światłowodowej transmisji danych (np. m. in. Bruksela, Paryż, Budapeszt, Amsterdam).

Z uwagi na obszerność zagadnienia pominięto w artykule szersze omówienie znaczenia miast jako węzłów komunikacji lotniczej, umożliwiającej w największym stopniu powiązania globalne. Należy podkreślić jednak, że lotniska o największych przepływach pasażerów posiadają miasta globalne i metropolie. Liczni autorzy zgodnie stwierdzają, że istnieje silna zależność wzrostu znaczenia miast od stopnia ich powiązań lotniczych w sieci połączeń międzynarodowych<sup>43</sup>, a liczba połączeń lotniczych to jeden z głównych obecnie wyznaczników internacjonalizacji miast i ich znaczenia w wymianie globalnej. Najważniejsze z punktu widzenia znaczenia w procesach globalnej wymiany porty lotnicze świata położone są w państwach *Triady*, tj. w Londynie, Atlancie, Paryżu, Tokio, Seulu, Hongkongu, Frankfurcie, Singapurze, Nowym Jorku i Amsterdamie.

Pomijając w tym miejscu analizę bardzo dynamicznie w ostatnich latach wzrastającej liczby pasażerów światowej komunikacji lotniczej warto zwrócić

<sup>42</sup> M.in. L. Budd, S. Whimstereds, *Global Finance and Urban Living: A Study of Metropolitan Change*, London 1992; A. Kellerman, *Telecommunications and Geography*, London 1993.

<sup>43</sup> Np. N. Cattán, *Attractivity and Internationalisation of Major European Cities. The Example of Air Traffic*. „Urban Studies” vol. 32, 1995, s. 303-312; N. Cattán i in., *Le système des villes...*

uwagę na istotny i znamieny wyznacznik znaczenia miasta w strukturze powiązań światowych, mianowicie dostępność portów lotniczych mierzona liczbą połączeń, w których rocznie przewozi się ponad 100 tys. pasażerów. W 1994 r. zdecydowanie pierwsze miejsce w tym zakresie zajmował Londyn (53 takich linii), Paryż (35), Frankfurt (31) i Tokio (24). Natomiast największą liczbę tras, z których z każdej korzystało rocznie ponad 300 tys. pasażerów oferował Londyn (22), Tokio (13), Paryż (8), Hongkong (7), Singapur i Nowy Jork po 6 linii<sup>44</sup>. Należy tu podkreślić, że aczkolwiek wzrost przewozów lotniczych cechuje się wyjątkowo silną dynamiką, to jednak o pozycji miasta w globalnej sieci nie decyduje jednoznacznie tylko liczba obsługiwanych pasażerów, lecz także zakres przestrzennej obsługi sieci lotniczej w regionie<sup>45</sup>.

#### UWAGI KOŃCOWE

Globalizacja jest dzisiaj postrzegana przede wszystkim w kontekście silnie konkurencyjnych powiązań gospodarczych tzw. *Triady* oraz dołączających do tego układu kilku państw Azji południowo-wschodniej. Jednak prawdziwym wyzwaniem, przed którym zdaje się stawać współczesna gospodarka światowa jest już nie tylko konkurencja między poszczególnymi gospodarkami krajów najlepiej rozwiniętych lecz wybór przez nie bardziej efektywnych i sprawiedliwych dróg rozwoju dla krajów Trzeciego Świata. Kolejnym wyzwaniem staje się stopień przewidywalności i konsekwencji takich dróg. Przy czym wielce prawdopodobne jest, że wobec rosnących dysproporcji i poziomów rozwoju gospodarczego, przyspieszonego tempa rozwoju technologii i spodziewanej rewolucji w tym zakresie w najbliższych dekadach oraz wobec rosnących problemów w relacjach bogaty świat „Północy” i ubogi świat „Południa”, trzeba będzie zmodyfikować wspomniane kierunki rozwoju Trzeciego Świata. Modyfikacji będzie się dokonywać w odniesieniu do utartych i sprawdzonych w przeszłości modeli, tworząc nowe modele niejako „na skróty” po to, by zmniejszyć problemy światowe jak najszybciej. Doroczne spotkania decydentów gospodarki światowej odbywane w wielu miejscach świata i kontestowane przez różne organizacje można w części traktować jako poszukiwanie sposobów na sprostanie powyższym wyzwaniom. W tym jest również prawdopodobne pojawienie się nowej roli i znaczenia wielkich miast Trzeciego Świata, których liczba ludności dynamicznie wzrasta, przekraczając już w znacznym stopniu liczbę ludności miast globalnych krajów rozwiniętych (np. Dżakarta, Meksyk i wiele innych miast azjatyckich).

<sup>44</sup> R. J. Short, Y.-H. Kim, *Globalization and the City...*

<sup>45</sup> Np. takie miasta, jak Singapur, Miami, Atlanta, Hongkong czy Los Angeles stanowią silne koncentracje powiązań lotniczych w obrębie ich własnych regionów.



W wielkich miastach globalizacja wytworzyła warunki współwystępowania najważniejszych i najatrakcyjniejszych dla niej funkcji. Dowodem jest tu chociażby współbieżność tylko tych trzech funkcji, jakimi są zarządzanie gospodarką światową, finansami oraz najwyższy poziom usług, która cechuje te same miasta (por. tabl. 4, 5, 6 i 7). Do tych cech dołącza się zawsze węzłowość w systemie komunikacji międzynarodowej (przede wszystkim lotniczej), stołeczność, a także funkcje naukowo-badawcze. Powszechna jest więc prawidłowość, że im większa jest ranga i liczba funkcji globalnych, tym większy jest zasięg przestrzenny oddziaływania miasta światowego (por. rys. 1).

Współczesna gospodarka światowa faworyzuje wielkie miasta, choć nie znaczy to, że liczba mieszkańców jest głównym wyznacznikiem ich znaczenia. Ranga w gospodarce światowej, stopień internacjonalizacji, bogactwo i potęga są projekcją siły politycznej i poziomu gospodarczego krajów macierzystych uzyskanych w historycznym rozwoju, głównie w XIX w. Późniejsze procesy globalizacji stopniowo umacniały znaczenie tych miast. Przykłady wielu metropolii światowych dowodzą, że nie można wykreować znaczącego rozwoju oraz międzynarodowego pro wzrostowego wizerunku miasta, jeżeli nie ma ono zaplecza w silnej gospodarce kraju i regionu powiązanej z gospodarką międzynarodową. Odwrotnie też, kraj bez silnego miasta spełniającego funkcje międzynarodowe nie może dziś być i nie będzie mógł w przyszłości korzystać z najatrakcyjniejszych efektów globalizacji i międzynarodowego podziału pracy.

Globalne przepływy gospodarcze i kulturowe prowadzą jednak do powstawania zjawisk silnej polaryzacji przestrzennej, najbardziej obecnie widocznej w wielkich miastach i szeroko opisywanej, szczególnie przez socjologów miast, którzy w różny sposób problem ten nazywali, jak np. *dual city*<sup>46</sup> (miasto podwójne), *divided cities*<sup>47</sup> (miasta podzielone), *fractal city* (miasto zatomizowane, silnie zróżnicowane i przemieszane), *metropolarities*<sup>48</sup> (miasto silnie spolaryzowane społecznie i gospodarczo). Pojęcia te oddają rysującą się współcześnie wewnątrznie zróżnicowaną, potencjalnie destrukcyjną i społecznie niebezpieczną strukturę przestrzeni wielkich miast, gdzie obszary bogactwa coraz wyraźniej oddzielają się od obszarów niedostatku i nędzy oraz gdzie pierwotnie obszary względnie homogeniczne zmieniają się w wewnętrzne heterogeniczne systemy przestrzenne rodzące napięcia. Tworzą się w ten sposób i stale rozwijają wielkie miasta wielonarodowe, wielokulturowe i wielorasowe. Do miast o szczególnie silnej polaryzacji wewnętrznej zalicza się Nowy Jork, Los Angeles, Londyn, Sao Paulo, Rio de Janeiro, a od niedawna także Tokio.

<sup>46</sup> J. Mollenkopf, M. Castells (eds.), *Dual City: Restructuring New York*, New York 1991.

<sup>47</sup> S. Feinstein, I. Gordan, M. Harloe (eds.), *Divided Cities: Economic Restructuring and Social Change in London and New York*, New York 1993.

<sup>48</sup> E. Soja, *Postmetropolis, Critical...*

Niewątpliwą wspólną cechą interanacjonalizacji współczesnych zjawisk gospodarczych i społeczno-kulturowych jest proces względnego upodobniania się wielkich miast i metropolii. Wielkie miasta dzięki temu, że skupiają w sobie wszelkie atrybuty usług o charakterze międzynarodowym, stylu życia, konsumpcji, rozwiązań komunikacyjnych wyrażają zapotrzebowanie na podobną architekturę międzynarodową i podobne rozwiązania przestrzenne. Znaczy to, iż we fragmentach wielkie miasta o cechach globalnych tracą swój indywidualizm, przybierając wizualne cechy międzynarodowe. Cechy te kształtowane są przez twórców o często słabych lub żadnych związkach z miejscem, w którym tworzą (np. międzynarodowe dzieła architekta Franka Gehry w Bilbao – Muzeum Gugenheima, w Paryżu – *American Center* lub architekta chińskiego, amerykańskiego pochodzenia, I. M. Pei – piramida *Louvre*). W latach 1970-1990 ponad 2000 międzynarodowych pracowni architektonicznych konkurowało o realizacje projektów paryskiego przedmieścia *La Défense* i w samym Paryżu.

Podobieństwa centrów miast globalnych mają swój związek także m.in. z jednym z atrybutów globalizacji, jakim stała się zrodzona w wielkich metropoliach klasa ludzi biznesu. Ludzie tej klasy powiązani coraz silniej interesami generowanymi przez międzynarodowe firmy, w których są zatrudnieni, realizują mimo rozwijających się możliwości biernego kontaktowania się (np. poprzez Internet) potrzebę kontaktów typu *face to face*. To dla tej klasy buduje się m.in. luksusowe hotele i centra handlowe, niedostępne ogólnie centra mieszkaniowe, oddzielne pomieszczenia dla VIP-ów na lotniskach, a także pierwszą klasę w komunikacji lotniczej. Międzynarodowa klasa ludzi biznesu tworzy część społecznych elit wielkich miast. Jest ona jedną z istotnych sił umożliwiających wysoką efektywność procesów globalizacji.